

ANDRZEJ NOWAKOWSKI  
PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W TARNOWIE

## KSIĄDZ PRAŁAT ZDZISŁAW KAŁWA (1931-2021)

Pisząc tekst *in memoriam* o zmarłym Księdzu Prałacie Zdzisławie Kałwie, pamiętam o tym, że przez dwa lata (1968-1969), będąc wówczas uczniem wadowickiego liceum, usługiwałem mu w roli ministranta. Dla Zmarłego były to pierwsze lata kapłańskiej posługi w parafii pw. Ofiarowania NMP w Wadowicach, obecnie (od 1992 r.) bazyliki mniejszej.

Kim był ks. Zdzisław Kałwa i czego dokonał dla wadowickiej społeczności wiernych?



Ks. Prałat Zdzisław Kałwa (fot. Janusz Gawron)

Ks. Zdzisław Kałwa urodził się 20 grudnia 1931 r. we wsi Szpitary należącej do parafii pw. św. Anny w Nowym Brzesku. Był jednym z pięciorga rodzeństwa. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do istniejącego wówczas prywatnego gimnazjum św. Jacka w Krakowie, maturę zdał w 1950 r. Po maturze napisał prośbę o przyjęcie go w poczet alumnów Wyższego Seminarium

Duchownego Archidiecezji Krakowskiej, chociaż jego macierzysta parafia należała i nadal należy do diecezji kieleckiej i dekanatu proszowickiego w tejże diecezji. Prośba została przychylnie rozpatrzona (diecezja kielecka należy do krakowskiej prowincji kościelnej) i w latach 1950-1955 był alumnem krakowskiego seminarium. 26 czerwca 1955 r. w katedrze wawelskiej przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. biskupa Franciszka Jopa, który wówczas pełnił funkcję tymczasowego administratora archidiecezji krakowskiej pod nieobecność ks. arcybiskupa Eugeniusza Baziaka, wydalonego z Krakowa przez władze komunistyczne. Natomiast ks. biskup Franciszek Jop po prze-

mianach politycznych w Polsce w 1956 r. został najpierw administratorem apostolskim, a następnie biskupem ordynariuszem (biskupem diecezjalnym) diecezji opolskiej.

Młody wówczas kapłan obejmował kolejno stanowiska wikariusza w parafiach archidiecezji krakowskiej. Najpierw przebywał w parafii w Jeleśni i w Bielsku-Białej Leszczynach (od 1992 r. obie parafie należą do diecezji bielsko-żywieckiej), a następnie w parafii pw. św. Mikołaja położonej niemal w centrum Krakowa. Krótko – zaledwie przez jeden rok (1967-1968) – posługiwał w charakterze wikariusza ekonoma, czyli pomocnika proboszcza do spraw gospodarczych, w parafii pw. Marii Magdaleny w Krakowie-Kosocicach, należącej obecnie do dekanatu Kraków Prokocim.

Niestety w 1968 r. ks. Zdzisław Kałwa uległ ciężkiemu wypadkowi drogowemu. W celu uratowania życia niezbędny był zabieg trepanacji czaszki. Po tej operacji, w ramach długotrwałej rekonwalescencji, wskazany był spokojny tryb życia. Dlatego też ówczesny arcybiskup metropolita krakowski ks. kardynał Karol Wojtyła, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności i przychylając się do prośby samego ks. Zdzisława Kałwy i jego najbliższych, przeniósł go w charakterze dożywotniego rezydenta do parafii pw. Ofiarowania NMP w Wadowicach. Dekret metropolitalny o nowym statusie prawno-kanonicznym ks. Zdzisława Kałwy skutkował z dniem 29 czerwca 1968 r. Kiedy nieznanymi przedtem i niepozornymi kapłan przybył do Wadowic, był już jednym z przyjaciół i współpracowników przyszłego papieża. Nikt wówczas nie przypuszczał, że ksiądz rezydent spędzi w Wadowicach ponad 52 lata swego pracowitego życia z blisko 66 lat pozostawania w kapłaństwie. Odtąd zamieszkał w skromnym mieszkaniu położonym na piętrze Domu Katolickiego wzniesionego w 1935 r.

Jednak ks. Zdzisław Kałwa, posługując w Wadowicach, przyjął nowe obowiązki. Był znanym wychowawcą młodzieży – pracował jako katecheta w wadowickich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Przez większość czasu nauczał w parafialnych salach katechetycznych, ucząc najpierw uczniów ówczesnej Szkoły Podstawowej nr 1 położonej przy ul. Sienkiewicza, a następnie Liceum i Technikum Ekonomicznego oraz Pielęgniarskiego (obecnie jest to Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1) w Wadowicach. Dopiero w ostatnich latach pracy w roli katechety (w latach 1990-1996) dane mu było nauczać w murach szkolnych. Do pracy dojeżdżał zwykle „maluchem”, czyli fiatem 126p.

Wiedzę religijną przekazywaną podczas szkolnej katechezy uzupełniał podczas niedzielnych Mszy św. sprawowanych w każdą niedzielę o godz. 8.00 w kaplicy Domu Katolickiego przy parafii Ofiarowania NMP. Młodszym wadowiczanom należy się przypomnienie, że wtedy (w latach 70. i 80. ubiegłego stulecia) o godz. 8.00 odprawiano równoległe dwie Msze św. Pierwsza w kościele parafialnym przeznaczona była dla dzieci ze szkół podstawowych, a druga, sprawowana w kaplicy, dla uczniów szkół po-

nadpodstawowych (średnich) oraz dla studentów pochodzących z Wadowic. Tę Eucharystię zazwyczaj sprawował ks. Zdzisław Kałwa (wówczas jako kanonik), wygłaszając krótkie i zwięzłe, aczkolwiek treściwe i budujące homilie, jakże potrzebne w ówczesnych trudnych czasach. Pamiętam, że po wyjściu z kaplicy udawaliśmy się biegiem do domów, aby zdążyć na „Teleranek” emitowany wówczas w TVP o godz. 9.00. Ta emisja w zamierzeniu władz komunistycznych miała służyć odciążeniu i zniechęceniu młodych ludzi do pójścia na niedzielną Mszę św. Zresztą z perspektywy dziesięcioleci wydaje się, że sam celebans, ks. Zdzisław Kałwa, zdawał się rozumieć nasze potrzeby, kończąc nabożeństwa zwykle 10 minut przed 9.00<sup>1</sup>.

Był także gorliwym spowiednikiem, niemal „męczennikiem” konfesjonału. W pamięci wadowiczan zapisał się jako „doskonały spowiednik”<sup>2</sup>. Dopóki stan zdrowia mu na to pozwalał, spowiadał naprzeciw ołtarza Matki Bożej Różańcowej w bazylice. Miał tłumy penitentów, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu oraz przed Bożym Narodzeniem. Bywało, że zajęty słuchaniem spowiedzi zapominał o odprawieniu Mszy św. Raz byłem świadkiem takiego wydarzenia, kiedy to na głos dzwonka oznajmiającego rozpoczęcie kolejnego nabożeństwa wybiegł z konfesjonału, przypominając sobie, że to właśnie on miał je odprawić. W tej posłudze kapłańskiej związanej ze sprawowaniem sakramentu pojednania nawiązywał do dwóch znanych i zacnych poprzedników z Wadowic: św. ojca Rafała Kalinowskiego z Karmelu oraz śp. ks. infułata Kazimierza Sudera.

Poza posługą w konfesjonale ks. Zdzisław Kałwa dużą wagę przywiązywał do spraw małżeństwa i rodziny. Na szczeblu wadowickiego dekanatu, od 1992 r. będącego dekanatem Wadowice-Północ, pełnił funkcję koordynatora przygotowań młodych ludzi do przyjęcia sakramentu małżeństwa, był odpowiedzialny za prawidłowy przebieg kursów przedmażeńskich. Bywało, że skutecznie doradzał małżonkom w przypadku wystąpienia kryzysów, a nawet pomagał w postępowaniu przed sądami kościelnymi w prowadzeniu trudnych spraw z tego zakresu.

Szczególny nacisk kładł na sprawowanie posługi liturgicznej przy ołtarzu przez chłopców i młodzieńców w roli ministrantów, lektorów, kantorów i akolitów. Był opiekunem tych, którzy przygotowywali się do pełnienia tej posługi. A był to czas, w którym w Kościele polskim wprowadzano stopniowo i bez pośpiechu posoborową odnowę liturgii. Najstarsi zapewne pamiętają, że pierwsza w pełni zreformowana Msza św. odprawiona została w pierwszą niedzielę Adwentu (było to 29 listopada 1970 r.). Ksiądz Zdzisław Kałwa był dekanalnym moderatorem w zakresie posługiwania przy ołtarzu i dbał o to, aby wszystkie wymagane czynności liturgiczne sprawowane były dokładnie i starannie.

<sup>1</sup> Na podstawie osobistych wspomnień Andrzeja Nowakowskiego i jego rówieśników z klasy maturalnej wadowickiego liceum (rocznik 1969).

<sup>2</sup> [www.wadowice.pl/odszedl-ks-zdzislaw-kalwa/](http://www.wadowice.pl/odszedl-ks-zdzislaw-kalwa/) [dostęp: 28 I 2021].

Spośród jego wychowanków w posłudze ministranckiej aż 15 wybrało stan kapłański. Wśród nich jest były rektor archidiecezjalnego seminarium duchownego w Krakowie, obecny biskup diecezjalny diecezji bielsko-żywieckiej, ks. biskup Roman Pindel. Do zasług zmarłego kapłana zaliczyć należy również czynny udział w przygotowaniu kolejnych trzech wizyt papieskich w Wadowicach (w latach 1979, 1991 i 1999). Szczególnie trudne, a nawet żmudne, ze względu na niechęć ówczesnych czynników politycznych, były przygotowania do historycznej wizyty Jana Pawła II w rodzinnym mieście 7 czerwca 1979 r.<sup>3</sup> Ksiądz Zdzisław Kałwa miał także znaczący udział w przygotowaniu uroczystości peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej (4-5 października 1998 r.). Wówczas archidiecezjalna peregrynacja zaczęła się od Wadowic. W uznaniu jego niezaprzeczalnych zasług nie tylko dla wadowickiej wspólnoty parafialnej, ale również dla całej archidiecezji krakowskiej, na wniosek metropolity krakowskiego papież przyznał mu tytuł honorowy Prałata Domowego Jego Świątobliwości<sup>4</sup>.

Ksiądz często przechadzał się w okolicach wadowickiej bazyliki, w późniejszych latach życia korzystając z laski. Zawsze wypytywał się o losy swoich podopiecznych, uczniów i ministrantów. W tym kontekście wypada wspomnieć o jeszcze jednym ważnym epizodzie z jego życia. Niedługo św. Jan Bosko, założyciel zgromadzenia księży salezjanów, mawiał: „Człowiek żywy, diabeł martwy”. Tę dewizę z powodzeniem wciełał w życie ks. Zdzisław Kałwa, w znacznym stopniu naśladowując również metodykę założyciela ruchu oazowego w Polsce, dziś już Sługi Bożego, ks. Franciszka Blachnickiego. W niełatwych czasach komunistycznych, kiedy to wpływ Kościoła oficjalnie był ograniczony do murów świątyń i sal katechetycznych, kapłan organizował dla swoich podopiecznych coś w rodzaju oazowych półkolonii. Aby uniknąć podejrzeń wszechobecnej Służby Bezpieczeństwa o zamiar organizowania nielegalnych zgromadzeń czy organizacji<sup>5</sup>, młodzi ludzie w oznaczonym dniu pojedynczo gromadzili się w wyznaczonych miejscach, w których następnie pojawiał się ks. Zdzisław Kałwa, po czym wspólnie rozpoczynano „Boże wędrowanie” pasmem Beskidu Małego w pobliżu Wadowic, trwające zwykle cały dzień. Była to jedna z form ewangelizowania młodych ludzi w tamtych czasach<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> A. Nowakowski, *Wadowice w latach 1945-1990. Przyczynek do najnowszej historii miasta*, Rzeszów 2018, s. 141-155.

<sup>4</sup> Po reformie tytułów kościelnych przeprowadzonej przez papieża Franciszka w 2014 r. tytuł prałata pozostał jedynym tytułem honorowym dla zasłużonych kapłanów.

<sup>5</sup> O polityce władz PRL-u wobec niezależnych zgromadzeń pisze A. Nowakowski, *Ustawa z dnia 5 lipca 1990 roku - Prawo o zgromadzeniach z komentarzem*, Wadowice 2007, s. 21-42.

<sup>6</sup> Zob. A. Nowakowski, *Działalność rekreacyjno-turystyczna Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1952-1989. Zarys problematyki*, w: *Szkice z dziejów turystyki w Polsce (1887-2007)*, red. S. Zaborniak, P. Król, Rzeszów 2008, s. 151-163,

Był również, o czym mało kto pamięta, duszpasterzem wadowickiego Klubu Inteligencji Katolickiej (KIK) istniejącego przy parafii farnej w Wadowicach w latach 1984-1998. Po zarejestrowaniu z wielkim trudem KIK-u w 1984 r., najpierw jako filii bielskiego Klubu, a następnie samodzielnego stowarzyszenia, począwszy od 1989 r., po niewyjaśnionej śmierci w Kazachstanie poprzedniego opiekuna ks. Jana Wołka, ks. Zdzisław Kałwa sprawował opiekę duchową nad członkami tegoż Klubu<sup>7</sup>.

W ostatnich latach swego długiego i bardzo owocnego życia, złożony długotrwałą chorobą, coraz rzadziej pojawiał się przy ołtarzu w wadowickiej bazylice. Jedyne w największe uroczystości, jak pasterka czy rezurekcja oraz wizytacje biskupie, jego pochyłona sylwetka z nieodłączną laseczką była jeszcze widoczna podczas koncelebrowanych Eucharystii, kiedy z coraz większym trudem wypowiadał słowa kanonu mszalnego.

Wreszcie przestał się pojawiać. Był to widomy znak, że jego życie kapłańskie powoli gaśnie, niczym dopalająca się świeca. Zmarł 21 stycznia 2021 r., przeżywając ponad 89 lat. Cztery dni później, 25 stycznia 2021 r., odbył się jego pogrzeb. Uroczystej Mszy św. pogrzebowej sprawowanej w wadowickiej bazylice z udziałem licznego duchowieństwa z obu wadowickich dekanatów przewodniczył ks. kardynał senior Stanisław Dziwisz. Następnie trumnę z ciałem Zmarłego przewieziono na nowy cmentarz komunalny w Wadowicach i złożono w grobowcu przeznaczonym dla miejscowych księży<sup>8</sup>. Dokończenie ceremonii pogrzebowej nastąpiło przy zapadającym szybko zimowym zmierzchu, podczas silnego wiatru połączonego ze śnieżycą. Sylwetkę i trud życia Księdza Prałata zapamiętamy z wdzięcznością na zawsze.

---

<sup>7</sup> A. Nowakowski, *Wadowice w latach 1945-1990...*, s. 277 i n.

<sup>8</sup> [www.wadowice24.pl/nowe/wydarzenia/15279-wadowice-pozegnaly-w-ostatniej-drozdze-ksiedza-zdzislawa-kalwe.html](http://www.wadowice24.pl/nowe/wydarzenia/15279-wadowice-pozegnaly-w-ostatniej-drozdze-ksiedza-zdzislawa-kalwe.html) [dostęp: 27 I 2021].

**Bibliografia**

**Źródła osobowe**

Relacje Andrzeja Nowakowskiego i jego rówieśników z klasy maturalnej wadowickiego liceum (rocznik 1969).

**Netografia**

[www.wadowice.pl/odszedl-ks-zdzislaw-kalwa/](http://www.wadowice.pl/odszedl-ks-zdzislaw-kalwa/)

[www.wadowice24.pl/nowe/wydarzenia/15279-wadowice-pozegnaly-w-ostatniej-drodze-ksiedza-zdzislaw-kalwe-html](http://www.wadowice24.pl/nowe/wydarzenia/15279-wadowice-pozegnaly-w-ostatniej-drodze-ksiedza-zdzislaw-kalwe-html)

**Opracowania i artykuły**

Nowakowski A., *Działalność rekreacyjno-turystyczna Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1952-1989. Zarys problematyki*, w: *Szkice z dziejów turystyki w Polsce (1887-2007)*, red. S. Zaborniak, P. Król, Rzeszów 2008.

Nowakowski A., *Ustawa z dnia 5 lipca 1990 roku – Prawo o zgromadzeniach z komentarzem*, Wadowice 2007.

Nowakowski A., *Wadowice w latach 1945-1990. Przyczynek do najnowszej historii miasta*, Rzeszów 2018.